

## PRISKOS Z MIASTA PANION, HISTORYK BIZANTYŃSKI

Chociaż już od VI-ego wieku cytuje się Priskosa i mimo, że na początku czasów nowożytnych wydawano fragmenty jego *Historii*<sup>1)</sup>, nie mamy do dziś jeszcze żadnej o nim monografii, nawet obszerniejszego szkicu, który by zawierał pełny obraz twórczości tego pisarza. W każdej historii literatury greckiej poświęca się Priskosowi tylko niewielkie wzmianki; wydawcy fragmentów, jak: Dindorf<sup>2)</sup> czy Müller<sup>3)</sup> ograniczają się także odnośnie osoby Priskosa do krótkich uwag; wydaje się jednak, że autor zasługuje na to, aby poznać go bliżej, gdyż mamy dowody<sup>4)</sup>, że potomni u schyłku epoki starożytnej i na początku średniowiecza czerpali zeń, oceniając go pozytywnie; poza tym Priskos jest cennym źródłem do poznania szczególnie Hunnów w epoce ich największego rozkwitu za rządów króla Attyli (433—453); jeździł bowiem z bizantyńskim orszakiem poselskim na dwór tego władcy i pozostawił opis podróży, dworu króla Hunnów i uczy, na którą był zaproszony. Przedmiotem niniejszego szkicu będzie próba odtworzenia w świetle źródeł a) osoby Priskosa, b) ustalenie tytułów jego pism oraz c) epoki, którą zamknął w swej historii.

---

1) H. Valesius, XVII w, Niebuhr w I. t. wydania bońskiego, Bonn 1829

2) L. Dindorfius, *Historici Graeci Minores* I, Lipsiae 1870.

3) C. Müllerus, *Fragmenta historicorum Graecorum* IV Parisiis 1885, V 1883.

4) Euagrius, *Hist. eccl.* I, 17.

## I. Osoba Priskosa

O życiu Priskosa wiemy bardzo mało; w słowniku Suidasa (Suidae *Lexic.* s. v. Πρισκος IV 196, 18 A. Ad) czytamy, że Priskos pochodził z miasta Panion, żył za panowania cesarza Teodozjusza Młodszeo, był nauczycielem wymowy i retorem; zatem jest on Grekiem trackim, bo i Chronicon Paschale nazywa go Trakiem (p. 588). Kiedy żył, tego dokładnie nie wiemy; można tylko snuć przypuszczenia, że urodził się między rokiem 405 a 410 i był rówieśnikiem przyjaciela swego Maksymina, który jest wymieniony pod rokiem 435, wśród wydawców Kodeksu teodozjańskiego<sup>5)</sup>, a musiał mieć ów Maksyminos wtedy około lat 30. W/g świadectwa Euagriosa<sup>6)</sup> pisał jeszcze w swej *Historii* o zamordowaniu wodza bizantyńskiego Aspara wraz z synami, co miało miejsce w roku 471, bardzo jest prawdopodobne, że dożył roku 474 i do tegoż roku doprowadził swoją *Historię*, gdyż bezpośrednio po nim Malchus historyk zaczął pisać *Byzantiaką*<sup>7)</sup>. Rok 474 był zapewne rokiem śmierci Priskosa. Z własnych fragmentów jego widać, że zwiedził wiele krajów i poznał obyczaje rozmaitych ludów<sup>8)</sup>; w roku bowiem 448 namówiony przez przyjaciela, wspomnianego już Maksymina, udał się z nim na dwór króla Attyli<sup>9)</sup>; w dwa lata później będąc w Rzymie widział tam, — jak sam wspomina — młodszego królewicza frankońskiego<sup>10)</sup>; w roku 453 z tym samym Maksyminem jadąc spotkał pod m. Damazkiem zwycięskiego wodza bizantyńskiego Ardaburiusa, paktującego z Saracenami<sup>11)</sup>; wreszcie przybył z Tebaidy do Egiptu i tam swemu przyjacielowi, namiestnikowi

5) *Cod. Theod.* I, 16, 20.

6) *Hist. eccl.* II, 16.

7) Müller F. H. Gr. IV, 111.

8) Cytuję według de Boora *Excerpta historica iussu imp. Constantini Porphyrogeniti confecta, t. I, excerpta de legationibus*, Berolini, 1903, s 121—591; 123, 16—582; 31; 583, 17; Euagrius *H. essl.* II, 5.

9) 123, 16.

10) 582, 31.

11) 583, 17.

Egiptu, Florosowi, radził, jak ma postąpić ze zbuntowaną ludnością Aleksandrii: oto miał się osobiście pokazać ludowi i zacząć pertraktacje<sup>12)</sup>; będąc Grekiem trackim znał jez. łaciński, bo na uczcie u króla Attyli Priskos mógł się porozumieć z pewnym barbarzyńcą dlatego, że tamten umiał po łacinie<sup>13)</sup>; wreszcie informuje nas Priskos, że znał Eufemiosa, cesarskiego doradcę, który przyjął sobie historyka na pomocnika swego i doradcę<sup>14)</sup>; z tych luźnych wzmianek, rozsianych po fragmentach widać, że Priskos mógł mieć wiele dobrych informacji. Był bowiem przyjacielem trzech dostojników państwowych: Maksymina, wodza i naczelnika poselstwa, Eufemiosa, doradcy cesarskiego i Florosa — namiestnika Egiptu; wiedział zatem dużo od tych ludzi o planach i kulisach polityki dworu bizantyńskiego. Można go też nazwać podróżnikiem, gdyż przejechał całe Bałkany, był na Węgrzech dzisiejszych, może nawet kilka razy<sup>15)</sup>, był w Rzymie, pod Damaszkiem w Syrii oraz w Egipcie. Z rad jego korzystali trzej wspomniani dostojnicy mając do swego przyjaciela pełne zaufanie. Wszystko, co o Priskosie napisano do 1942 r., zebrał G. Moravcsik w *Byzantinoturcica* I, Budapest 1942, 294—302; w latach ostatnich zwrócił uwagę na Priskosa E. A. Thomson<sup>16)</sup>. Ponieważ Priskos jadąc na dwór króla Attyli gościł przypuszczalnie u Słowian, osiadłych nad Dunajem, zalicza się do autorów, dających nam pierwsze wiadomości o Słowianach. W związku z tym pisał G. Labuda<sup>17)</sup>, a M. Plezia przełożył fragment z Priskosa, gdzie ma być mowa o Słowianach<sup>18)</sup>, podając bibliografię<sup>19)</sup>.

<sup>12)</sup> Euagrius, *Hist. eccl.* II, 5.

<sup>13)</sup> 145, 21.

<sup>14)</sup> 584, 24.

<sup>15)</sup> 124, 28.

<sup>16)</sup> E. A. Thomson, *Priscus of Panium*, Fragment I b, *Classical Quarterly*, 1945, 92—94; A note on Ricimer, *Classical Review*, 1946, 106.

<sup>17)</sup> G. Labuda, *Roczniki historyczne* XVII (1948) 457.

<sup>18)</sup> 131. 23—132, 14.

<sup>19)</sup> M. Plezia, *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, cz. I, Poznań — Kraków, 1952 s. 51.

## II. Pisma

Cała spuścizna po Priskosie, fragmentarycznie zachowana, mieści się prawie na 75 stronach druku. Fragmenty w liczbie 53-ech, pochodzą: 35 — z Excerpta historica w cytowanym wydaniu de Boora; 8 — z Suidasa<sup>20)</sup>; 2 — z Excerpta de strat. in codice montis Atho, Wescher Pol. p. 304; 4 — z Jordanisa<sup>21)</sup>; 2 — z Euagriosa Hist. eccl., cytowanej poprzednio; 2 — z Chronicon. Paschale<sup>22)</sup>. Według świadectwa Suidasa<sup>23)</sup> Priskos był autorem czterech dzieł: Historii bizantyńskiej, jakiegoś dzieła o Attalosie, w księgach 8-miu, ćwiczeń do deklamacji i Listów. Z tych dwóch dzieł ostatnich, tj. *Ćwiczeń* i *Listów* nie zachowało się do naszych czasów nic; co było ich treścią, to obraca się tylko w kręgu domysłów. Prawdopodobnie Listy musiały zawierać cenną dla historyka treść, bo autor, stojący blisko dworu cesarskiego, dużo podał szczegółów, które by wzbogaciły wiedzę naszą o epoce Priskosowi współczesnej. Strata ich zatem jest dotkliwa dla badacza V-go wieku. Ćwiczenia do deklamacji były to zapewne jakieś wypracowania, przeznaczone dla uczniów, uczących się w szkole, lub dla codziennego użytku mówców, czy też nauczycieli wymowy. Chyba nic nowego Priskos nie dodawał do teorii retorycznej, gdyż po *téchnē rhetoriké* Hermogenesa, nauczyciele wymowy nic od siebie nie dodawali, stawiając sobie za cel jedynie rozwijanie i wyjaśnianie tego, co dał Hermogenes. Świadectwo Suidasa dotyczące Priskosa i jego pism jest zwięzłe i krótkie, dużo jednak zawiera niejasności, tutaj zwłaszcza, gdzie jest mowa o tytułach pism oraz ich podziale na księgi. Czytamy dosłownie tak: Priskos Panités, sophistés, gegonôs epitôn chrónân Theodosiou toû mikroû, égrapsen *Historian Byzantiakên kai tâ katá 'Attalon* en bibliois októ. *melétas te rhêtorikás*

<sup>20)</sup> Suidae *Lexic.* I 147, 22 A. Ad.; IV 536, 13; I 282, 16; III 612, 6; II 501, 7; IV 792, 1;

<sup>21)</sup> Jordanis, *Getica*, c. 34, 24, 35, 42, 49.

<sup>22)</sup> Chronicon Paschale, p. 588, p. 178, 179, ed. Bonn.

<sup>23)</sup> *Lexic.* IV. 196, 18, A. Ad.

kai *epistolás*, to znaczy „Priskos z miasta Panion, nauczyciel wymowy, żył za czasów Teodozjusza Młodszeo, napisał Historię bizantyńską i Dzieje Attalosa w księgach 8-miu, Cwiczenia retoryczne i Listy”. Cała trudność mieści się w słowach: *Historian Byzantiakén kai katá 'Attalon en bibliois* akto. „Historię bizantyńską i Dzieje Attalosa w księgach 8”. Valesius zaś oraz inni uczeni czytają to miejsce *tá katá Attélan* tj. *Dzieje Attyli*; stąd to trudno jest oznaczyć, kogo Suidas miał na myśli: Attalosa, czy Attylę. Za Valesiusem i innymi Müller przyjął lekcję *katá Attélan*; to samo bierze Dindorf, a nawet na 311 stronie cytowanego już dzieła (H. G. M. I 311—316) przyjmuje też lekcję *'Attilan*. Zdaniem Mommsena, Priskos to własnoręcznie napisał w tytule swego dzieła *Attyla*, gdyż od rządów tego władcy zaczął swoje dzieło i za cel sobie postawił sławienie czynów króla Attyli<sup>24</sup>). Niebuhr znowu sądzi, że dzieło historyczne Priskosa było jedno, zawierające dzieje Bizancjum i króla Hunnów Attyli, dzieliło się na 8 ksiąg, lecz miało dwie części, z których pierwsza miała tytuł *Gotthiké*, druga *katá Attélan*. Moim zdaniem, wielcy uczeni, których zasługi dla nauki cały świat uznaje, w tym jednak miejscu myślą się wszyscy: Niebuhr, Mommsen, Müller i Dindorf. Nic w tym dziwnego, że wydając i ogłaszając drukiem tak wiele rzeczy, mogli przy Priskosie na pewne szczegóły nie zwrócić uwagi. Oto wszystkie rękopisy zgodnie podają lekcję *tá katá Attalon*, tak też przyjmuje dokładnie przejrane krytyczne wydanie Suidasa u Ady Adler. Wobec tego nasuwa się pytanie, skąd ta rozbieżność *Attalon* — *Attélan* u Mommsena, Müllera i innych. Na pewno wymienieni uczeni byli pod sugestią fragmentu Priskosowego Nr. 8, gdzie jest zachowany piękny opis podróży do króla Attyli oraz testimonium Euagriosa (I—17) i woła tu przyjąć lekcję „Attyla” zamiast „Attalos”. Z tego, co mówią rękopisy, jasne jest, że Priskos oprócz Historii jest autorem dzieła o Attalosisie. O czynach króla Hunnów na pewno Priskos pisał w *Historii*, którą nazywają *Byzantiaké*; nie mógłby

<sup>24</sup>) Mommsen — *Proemium ad Jordanis „Getica”* p. XX.

pominąć dziejów Hunnów, którzy z górą przez lat kilkadziesiąt zagrozili obydwu częściom Imperium Romanum; toteż, kto chce opisać losy Bizancjum V-go wieku, nie może milczeniem pominąć Attyli, jednak nie wolno przyjąć, że historyk bizantyński opisujący dzieje swojego państwa, mógłby zatytułować swą *Historię* imieniem władcy nie bizantyńskiego. Wobec tego Priskos napisał nie jedno, lecz dwa dzieła historyczne: *Historię Bizancjum* i *Dzieje Attalosa*. Pozostaje inna jeszcze trudność; dotyczy ona podziału na księgi obu tych dzieł, a mieści się w tym: en bibliois aktó nie wiadomo czy to „w księgach 8-miu” odnosi się tylko do *Historii*, czy do *Dziejów Attalosa*, czy wreszcie do obydwu razem. Sądzę, że tu zachodzi ten trzeci wypadek, „w księgach 8-miu” odnosi się do *Historii* i do *Attalosa* razem, ponieważ słownik Suidasa kładzie między obu dziełami spójnik kai; do *Historii* jedynie 8 ksiąg odnieść nie można, bo jest to „i” (kai), znowu do samego Attalosa też nie, bo nie mogłoby jedno dzieło o Attalosie mieć aż 8 ksiąg. Po stwierdzeniu, że treścią dzieła były czyny Attalosa, wylania się nowa trudność w postaci pytania, o którym to tu Attalosie mowa; moim zdaniem nie można tu brać w rachubę żadnego z Attalów pergameńskich (III i II w.), lecz bohaterem dzieła jest człowiek czynu, starszy może od Priskosa o lat trzydzieści, Attalus<sup>25)</sup> syn P. Ampeliusa, przyjaciel słynnego Symmachusa, obrońcy dawnych kultów, pogańskich. Wspomina o nim poprzednik Priskosa, historyk Olympiodor z Teb egipskich; u niego to we fragm. 13-ym czytamy<sup>26)</sup>: Attalos występując jako władca przeciw Honoriuszowi stanął obozem pod Rawenną; do niego to jakby od cesarza Honoriusza przychodzą wysłańcy: prefekt i patrycjusz Jovianus, wódz naczelny sił zbrojnych Valens, kwestor Potamios oraz kanclerz Julianos. Oznajmiają mu, że przysłani przez Honoriusza mają rozważyć sprawy związane z przymierzem i podziałem władzy cesarskiej; ten zaś odmówił zgadzając się tylko na to, by Honoriusz za-

<sup>25)</sup> Priscus Attalus, (Eckhel VIII, 19) R-E, Bd II (1896) 2177.

<sup>26)</sup> Müllerus, F. H. G. IV, 59.

mieszkał na jakiejś wyspie lub gdzie indziej wolny od kłopotów”. O tym Attalosie wspomina również Zosimos, piszący za panowania ces. Anastazjusza (491—518). Według mnie Priskos tym Attalosem się zajął, bo go ciekawiła postać ruchliwego współregenta, nie bardzo szczęśliwego pośrednika z r. 410 między Alarykiem a Honoriuszem. Sprawował wysokie urzędy np. prefekta miasta, comes sacrarum largitionum. W latach późniejszych przyjął chrzest zostając arianinem. Popierany przez Alaryka, który go chciał widzieć nawet na tronie cesarskim, okazał się — jak podaje Zosimos<sup>27)</sup> — człowiekiem bardzo zuchwałym; tenże Zosimos świadczy, że całą władzę chciał odebrać Honoriuszowi; wprawil wszystkich w osłupienie swoim zuchwalstwem<sup>28)</sup>; kiedy Jovius doniósł Alarykowi, że Attalos i królowi Wizygotów knuje podstęp<sup>29)</sup>, wówczas ten za miastem Ariminum odebrał mu diadem odsyłając insygnia władzy cesarskiej Honoriuszowi; tak to Attalos został człowiekiem prywatnym<sup>30)</sup>; w r. 415 wpadł w ręce Konstancjusza i zaraz po odcięciu mu palców skazano go na wygnanie na wyspy Liparyjskie. Po jego upadku obchodził Konstantynopol radosną uroczystość 28. czerwca 416 r. z pogrzebienia przeciwnika dynastii teodozjańskiej i na Zachodzie. Może echa tego triumfu doszły do Priskosa, może jako 10-letni chłopiec uczestniczył w nim, widział wszystko na własne oczy. Wobec tego trzeba dojść do wniosku, że ten tylko Attalos wzbudził w naszym historyku szczególne zainteresowanie, jako bliższy mu wiekiem, niż królowie Pergamu. Ruchliwy ten a nieumiarkowany człowiek obracający się w wirze polityki państwa Zach.-rzymskiego, uzurpator przedsiębiorczy a zarazem ugraszka losu, jakże pociągającej treści dostarczał Priskosowi, nauczycielowi wymowy i retorowi, który, jak wszyscy retorycy w podobnych tematach znajdował wyjątkowe upodobanie; to jest dla mnie najważ-

---

<sup>27)</sup> Zos. *Hist.* VI, 8.

<sup>28)</sup> *Hist.* VI, 9

<sup>29)</sup> *Hist.* VI, 12.

<sup>30)</sup> *Hist.* VI, 12.

niejszy argument, ale można przytoczyć jeszcze dwa dalsze Attalos, gdy jeszcze w zgodzie żył z Wizygotami, na ślubie Ataulfa i Placydii, obchodzonym uroczyscie w r. 414 w Narbonie, deklamował epithalamium, które sam napisał. Był więc uzdolnieniami pokrewny Priskosowi, musiał być poetą lub człowiekiem o retorycznym zacięciu. Oto argument drugi na potwierdzenie hipotezy, że ten Attalos wypełnia swymi czynami jednoksięgową monografię Priskosa. Wreszcie dowód trzeci: Attalosa łączyło podobieństwo w nazwisku z historykiem Priskosem, nazywał się Priscus Attalus. Wydaje się, że te dowody przemawiają za tym Attalosem, gdyż był Priskosowi bliższy wiekiem, charakterem i nazwiskiem. Zrozumiałe to i psychologicznie uzasadnione, że człowiek czynu żyjący w latach naszej młodości, o pokrewnych nam zainteresowaniach, wreszcie o nazwisku podobnym do naszego, zaciekawia nas i zmusza, byśmy go poznali bliżej. Po rozważeniu trudności związanych z tytułem tą katą Attalon przejdźmy do czwartego dzieła Priskosa, z którego jedynie mamy zachowane fragmenty, dające nam ok. 75 stron teubnerowskich tekstu greckiego, do jego *Historii*. Tytuł *Bizantyńska — Gocka* nasuwa podejrzenie, że nie pochodzi od autora: Suidas nazywa ją *Historia Byzantiaké*, natomiast fragmenty w wydaniu de Boora, spisane z Excerpta Konstantyna Porphyrogenety, nazywają ją *historia Gotthiké*; zarówno pierwszy tytuł, jak i drugi nie pochodzi od autora: Nie mógł bowiem Priskos w V w. nazwać swej *Historii* „*Bizantyńską*”, gdyż jeszcze za wcześnie na świadomość u obywatela epoki Priskosowej, że jest Bizantyńczykiem, dopiero wieki X, XI mogły siebie nazywać bizantyńskimi. Podobnie ma się rzecz i z drugim tytułem „*Gocka*” — *Gotthiké*, który też musi być dodatkiem późniejszym, kopisty średniowiecznego. Niebuhr i Müller uważają tytuł „*Gocka*” za właściwy, dlatego że pierwsza część dzieła traktowała dzieje Gotów lub Scytów, tj. Hunnów; że przy tym tytule „*Gocka*” obstawać nie warto, przypomnieć wystarczy, że przed Kassiodorem (VI w.) nie tytułowałby „*Gocką*” swej *Historii* nikt, bo pierwszy Kassiodor dzieje Gotów przedstawił Rzymia-



nom; sam zresztą o swym dziele napisał do senatu <sup>31)</sup>, że on dopiero sprawił, iż dzieje plemienia Gotów włącza się do historii rzymskiej (*Variae* 9, 25 p. 291 Mommsen). Priskos jednak nie miał na celu opisywać dziejów Gotów, lecz swego państwa Wschodnio-rzymskiego, a że dzieje innych ludów wiązały się z dziejami Bizancjum pisał Priskos (jak to widać z jego fragmentów) o Hunnach, Lazach, Wandalach, Nubadach, a nie specjalnie o Gotach: owszem i ich nie pomija; nie znaczy to, by ich na czoło wszystkich wysuwał. A zresztą zestawmy pełny tytuł *Historii* Priskosa, jaki jest w *Excerpta* u de Boora <sup>32)</sup>.

I. Exc. de leg:

Ek tēs historias Priskou rhētoros kai sophistoū tēs Gotthikēs  
télos tēs historias Priskou sophistoū tēs Gotthikēs

brak: rhētoros

II. Exc. de leg.

Ek tēs historias Priskou rhētoros

brak zakończenia: télos' Gotthikēs' oraz 'sophistoū'

Jak z tego zestawienia widać, to kopista późniejszy wykazał tendencję stopniowego skracania tytułu: w *Excerpta de legationibus Romanorum* opuścił: rhētoros, a w *Excerpta de legationibus gentium* opuścił: sophistoū, Gotthikēs, télos, krótko mówiąc wahania w tytule wskazują, że nie pochodzi to od Priskosa, bo on na pewno *Historii* swej nie nazwał ani „Bizantyńską”, ani „Gocką”, lecz po prostu: *Historia* albo w liczbie mnogiej *Historiai* tak, jak podpisywali swoje dzieła historyczne: Duris, Phylarchos, Diyllos, Polybios, Posejdonios.

Z 53-ech fragmentów, jakie się nam zachowały z *Historii* Priskosa, najwcześniejszy odnosi się do roku 433-go, bo jest w nim mowa o królu huńskim Ruasie i o wstąpieniu na tron Atyli z bratem Bledą, a fragment ostatni podając zabójstwo bizantyńskiego wodza Aspara z synem, dokonane za sprawą bizan-

<sup>31)</sup> Conf. M. Plezia: *Genealogia Galla i Kadubka, Meander* II, 1947, 525–537.

<sup>32)</sup> Op. cit. 121, 155, 575, 591.

tyńskiego ces. Leona I-go, odnosi się do roku 471-ego. Na tej podstawie uczeni: Niebuhr, Mommsen, Müller twierdzą, że w *Historii* swej Priskos opowiedział dzieje, zamykające się w latach 433—474; moim zdaniem trzeba się zgodzić z ich stanowiskiem co do roku końcowego, tj. 474-ego, ale odnośnie roku 433-ego sprawa przedstawia się inaczej. Powtarzając zdanie Niebuhra Müller w cytowanym już dziele<sup>33)</sup> pisze: „Verisimillimum est auctorem exordium historiarum sumpsisse ab anno 433, quo Attila regnum suscepit, ideoque primum fragmentum ex ipso fere operis initio esse desumptum”. Na takie postawienie kwestii zgodzić się trudno; uważam bowiem, że Priskos zaczął opisywać dzieje Bizancjum nie od roku 433, ale od roku 425-ego. Wspomniani uczeni wzięli pod uwagę fragment, przypadkowo zachowany i budują na nim swoją hipotezę, a przeoczyli zupełnie zwyczaj, przestrzegany przez historyków greckich, a bizantyńskich w szczególności, polegający na tym, że każdy z historyków kontynuował swego poprzednika, tj. od tego roku zaczynał, na którym tamten zakończył. Widać to wyraźnie na 3-ech historykach epoki klasycznej: oto Herodot przedstawił dzieje lat 500—478, Tucydides lata 478—411, Ksenofont 411—362; późniejsi trzymali się tego zwyczaju zawsze. Poprzednik Priskosa objął w swoich *lógoi historikoi* lata 407—425, stąd to, gdyby uważać rok 433 za początek *Historii* Priskosa, powstałaby 8-letnia luka od roku 425 do r. 433-ego. A wiadomo, że kiedy poprzednik Olympiodora, Eunapios, zakończył swoją rzecz na roku 404, to lukę lat 404—407 uzupełnił późniejszy Zosimos. Według mego zdania Priskos zaczął *Historię* swoją od roku 425-ego, gdyż primo: w ten sposób kontynuowałby poprzednika swego, Olympiodora; secundo: niezależnie od Olympiodora rok 425 jest rokiem ważnym dla Zachodniej i Wschodniej części Imperium Romanum: dla pierwszej — bo wtedy wstąpił na tron ces. Walentynian III, dla drugiej z tego powodu, że ces. Teodozjusz II wydaje dekret uważany za akt założenia uniwersytetu w Konstan-

<sup>33)</sup> FHG IV 69.

tynopolu<sup>34)</sup>. Wracając do Walentyniana — to wstępuje on na tron jako 6-letni chłopiec, a rządzi w jego imieniu matka, Galla Placydia, córka Teodozjusza I-go, a siostra Honoriusza. Po śmierci Teodozjusza II-go Walentynian aż do swojej śmierci, tj. w latach 450—455 był uważany za władcę obu części Imperium. Zaślubiony w 5-ym roku życia z 2-letnią Licinią Eudoksją, córką Teodozjusza II-go w dniu 23 października 424 r.; proklamowany zaraz został cezarem w Tessalonice. Ardaburius z synem Asparem otrzymali polecenie odprowadzić Gallę Placydię z dziećmi do Italii i skończyć z Johannesem. Ostatecznie Aspar pokonał tego uzurpatora, którego, jak to było we zwyczaju — po odcięciu ręki stracono na rozkaz Galla Placydii w r. 425 i od tej chwili, tj. od połowy roku 425 Galla Placydia sprawuje zastępczo rządy za swego syna. Schlosser<sup>35)</sup> uznał Walentyniana III-go za złego władcę, Stein<sup>36)</sup> uważa go za dobrego panującego podkreślając, że to tak pod wpływem sympatyków Aecjusza — stronniczo wypadła charakterystyka cesarza. Ponieważ po śmierci cesarza Honoriusza w r. 423 nie było w Rzymie nikogo z rodziny cesarskiej na tronie, a że wschodnio-rzymski władca Teodozjusz II-gi, nie śpieszył się do objęcia spadku po swoim stryju, w Rzymie po 4-óch miesiącach (grudzień 423) obwołano cesarzem wysokiego urzędnika Johannesā (424—25), któremu nie bacząc na huńskie posiłki wojskowe Konstantynopol przeciwstawił Walentyniana III; ten zostając władcą reprezentuje mimo walki: Johannes-Bonifacius-Felix-Aëtius ideę prawowitej w Rzymie dynastii teodozjańskiej. A, że osoba młodocianego panującego wiąże zachodnią część Imperium ze wschodnią — więc data jego wstąpienia na tron (425) może i dla Historii Priskosowej uchodzić za rok przełomowy. W tym samym roku 425, dn. 27. lutego, Teodozjusz Młodszy wydaje dekret zakładając dla Bizancjum uniwersytet. Priskosa, retora i nauczyciela wymowy,

---

34) E. Stein, *Geschichte des spätrömischen Reiches* I, Wien 1928.

35) Schlosser — *Weltgeschichte* t. III. Oberhausen u. Leipzig 1874.

36) Stein, op. cit.

musiała specjalnie interesować działalność cesarzowej Athenais-Eudoksji, wykształconej filologicznie córki profesora retoryki, i pod wpływem tej uczonej żony cesarz Teodozjusz Młodszy wydał ów dekret. Uczelni istniejącej już w w. IV-ym nadawał ściślejszą organizację i stwarzał lepsze warunki rozwoju. Ustanowił 31 katedr gramatyki, prawa i filozofii. Uczelnia otrzymując własny gmach z salami bibliotecznymi czyniła ze stolicy nad Bosforem ognisko wiedzy klasycznej, bo młoda cesarzowa wierna była swemu wykształceniu lat dziecięcych a będąc jeszcze poetką, poruszała obok religijnych — tematy świeckie. Dawna poganek, ochrzczona i poślubiona Teodozjuszowi II-mu w r. 421, mimo chrześcijańskiej pobożności, nie zapomniała Eudoksja o ideałach helleńskich i świeckich elementach wykształcenia. Ona to nadawała ton kulturalnemu życiu dworu i dla niej musiał mieć wielkie uznanie Priskos, retor i nauczyciel wymowy; stąd to można przypuszczać, że zaczynając swoją Historię i mówiąc o dziejach Konstantynopola, powinien był zacząć od roku dekretu erekcyjnego Teodozjusza, gdyż, jak widać z fragmentów, Priskosa interesuje wszystko, a nie wyłącznie wojna i bitwy. Jako nauczyciel wymowy i retor nie mógł nie dostrzegać tego, co promieniowało z cesarskiego dworu. Na te czasy przypada inna jeszcze ważna rzecz: praca nad kodeksem teodozjańskim<sup>37)</sup> w latach 426—438, gdzie pomagał przyjaciel Priskosa Maksyminos. Teodozjusz chciał, by jego kodeks prawny objął ustawodawstwo cesarzy chrześcijańskich; powołana do pracy tej Komisja zgromadziła wielki materiał w 16 księgach, który w roku 438 przesłany senatowi rzymskiemu został przyjęty jako Codex Theodosianus stając się wielkim pomnikiem cesarstwa. Takie to wypadki i takie względy moim zdaniem — powinny były Priskosa zatrzymać przy roku 425, jako roku ważnym. Sądzę, że Priskosowa Historia, obejmująca lata 425—474, przestaje być biografią Króla Hunnów, Attyli, jak to chcą widzieć Niebuhr i inni, którzy poszli za jego myślą; sami przecie nazywają ją Historią

---

<sup>37)</sup> Stein, op. cit. VII.

Bizantyńską lub Gocką, więc skąd tyle przewagi miałyby dać dziejom Hunnów. Jak wspomniałem wyżej — pod wpływem tego, że się zachował największy fragment, zawierający opis podróży do Hunnów, opis dworu i uczty, przez króla wydanej, Niebuhr a za nim inni uważają, że postać króla Attyli szczególnie mocno utkwiała w pamięci Priskosa, bo zetknął się z nią osobiście, był na audiencji u tego króla, był też na uczcie. Takie jednak rozumowanie do celu nie doprowadzi: Priskos bowiem w podróżach swoich przeżył więcej momentów, które zapamiętał tak samo dobrze, jak wyjazd do Attyli. Był przeciw w r. 450 w Rzymie, poznał stolicę Zachodu nad Tybrem, widział poselstwo frankońskie z młodszym królewiczem na czele; a wobec wrażliwej duszy retora postać Leona Wielkiego (440—461) też nie przeszła bez śladu wspomnień. W 3 lata później (r. 453) stanął Priskos aż w Egipcie, gdzie miał miejsce smutny dlań wypadek; przyjaciel Maksyminos umiera mu w czasie tej podróży i nasz retor musi go tu pochować. Tutaj również udzielił mądrych rad namiestnikowi Egiptu, Florosowi tak, że ten usmierzył rozruchy w Aleksandrii; obraz tej wyprawy chyba dłużej nosił Priskos w pamięci, niż wspomnienie wizyty na huńskim dworze, bo W Aleksandrii zaszły groźniejsze wypadki<sup>38)</sup>: wiemy o tym, że zbuntowany lud egipski atakował urzędy, a gdy żołnierze chcieli tłum uspokoić, ten zmusił ich kamieniami do ucieczki; kiedy zamknęli się w świątyni Serapisa, lud ich tam otoczył i żywcem spalił. Gdy się wieść rozeszła, posłał cesarz 2 tysiące świeżo zaciągniętych na służbę żołnierzy; oddział śpieszący z odsieczą płynął z tak pomyślnym wiatrem, że szóstego dnia dotarł do Aleksandrii. Kiedy znów zaczęli źle się obchodzić z ludnością tego miasta, zaszły jeszcze cięższe wypadki. Wobec tego nie wyjazd nad Cisę stanowi ważne przeżycie w podróżach Priskosa, ale wyprawa nad deltę Nilu, gdzie zmarł Maksyminos, towarzyszył podróży i miał miejsce groźny bunt ludności, dostarczyła naszemu retorowi daleko większych i głębiej przeżywanych emo-

---

<sup>38)</sup> Euagrius ,op. cit., II, 5.

cji. Dowodem na to, że Priskos w swej *Historii* o Hunnach i Attyli mówił w pewnych partiach tylko, o ile tego zachodziła potrzeba, a nie pisał o nich specjalnie, jest fakt, że Attyla umiera w r. 453, a Priskos opisuje wypadki jeszcze z r. 471-go, późniejsze o lat 18. Gdyby jego *Historia* była tylko monografią o Attyli — jak to uważają Niebuhr, Mommsen i Müller, musiałby ją Priskos na roku 453 zakończyć; jeśli tego nie robi, to jasny dowód na to, że historyk nie od r. wstąpienia na tron Attyli swoją rzecz zaczął, lecz od roku 425, zgodnie ze zwyczajem, praktykowanym przez kronikarzy bizantyńskich. Moravcsik, badacz dziejów Hunnów, utrzymuje dla Priskosowej *Historii* lata 411 — 472<sup>39)</sup>. Co do zakończenia *Historii* przyjąć trzeba tak, jak Niebuhr i inni uważają, rok 474, bo w tym roku umiera ces. bizantyński Leon i od tego roku Malchus swoją *Historię* zaczął. Jeszcze pozostaje sprawa związana z ilością ksiąg Priskosowej *Historii*. Wydaje się, że miała ksiąg tych 7 zgodnie z tym, jak to słownik Suidasa dla niej i na *Dzieje Attalosa* wyznaczył ksiąg 8. Wydawcy fragmentów podają zakończenie fragmentu 8-go, dotyczącego roku 448, że mieściło się w księdze IV-tej. Jeśli przyjąć, że Priskos objął lata 425—474 w swej *Historii*, to rok 448-y byłby 24-ym rokiem kolejnym, zawartym w IV-ej księdze dzieła, a na lata następne 449—474 przypadałyby oprócz części IV-ej księgi — dalsze V, VI, VII. A zatem rok 448 jest rokiem prawie środkowym z szeregu lat 425—474, a znowu księga IV-ta jest środkową wśród ksiąg I — VII. Müller cytuje ze Stefana bizantyńskiego wzmiankę o mieście Salónai przy 30 fragmencie Priskosa, o czym historyk miał pisać w Ks. VI-ej swego dzieła: Salónai, pólis Delmatias, hōn Saloneús tó ethnikón, hos Priskos en hékto. Ponieważ fragment 30-y dotyczy roku 463-go, a wzięty jest z księgi VI-ej, a fragment 8. roku 448, a mieścił się w ks. IV-ej, więc wszystko przemawia za tym, że *Historia* Priskosowa miała ksiąg 7, na każdą z nich przypadało po 7 lat, wobec tego

---

<sup>39)</sup> G. Moravcsik, *Byzantinoturcica* I 295, Budapest 1942.

49 czy też 50 lat dziejów Bizancjum Priskos musiał rozmieścić według następującego planu:

Księgi	Lata dziejów
I	425—431
II	432—438
III	439—445
IV	446—452
V	453—459
VI	460—466
VII	467—474

Z powyższego widać, ile trudności niewielka spuścizna po Priskosie nastęrcza każdemu, kto chce dotrzeć do prawdy

---